

Sygn. akt VI ACa 191/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 kwietnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Aleksandra Kempczyńska

Sędzia SA – Aldona Wapińska (spr.)

Sędzia SO del. – Marcin Kołakowski

Protokolant: – sekretarz sądowy Paulina Czajka

po rozpoznaniu w dniu 19 kwietnia 2017 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa (...) S.A. (...) w W.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 15 września 2015 r.

sygn. akt XX GC 1023/12

I. oddala apelację;

II. zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz (...) S.A. (...) w W. kwotę 2 700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

VI ACa 191/16

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym 11 września 2012 r. powód – (...) S.A. z siedzibą w W. – wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 101.574,42 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 4 czerwca 2012 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenie zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu powód wskazał, iż w wyniku kolizji drogowej doszło do uszkodzenia ciągnika siodłowego marki S. nr rej. (...) należącego do (...) sp. z o.o., któremu powód wypłacił odszkodowanie w oparciu o ubezpieczenie AC. W związku z dokonaną wypłatą, na mocy art. 828 § k.c. powód dochodzi roszczenia regresowego wobec pozwanego ze względu na fakt, iż sprawcą zdarzenia był R. J., który posiada ubezpieczenie OC u pozwanego.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 20 września 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę żadaną pozwem kwotę wraz z odsetkami oraz kwotę 4.886,75 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

W sprzeciwie od powyższego nakazu zapłaty pozwany (...) S.A. w W. wnosił o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu sprzeciwu pozwany wskazał, iż nie uznaje swej odpowiedzialności w zakresie dochodzonym przez powoda. Przyznał, iż odpowiada wyłącznie za uszkodzenia lewej strony pojazdu, a nie prawej. Zdaniem pozwanego brak jest zatem związku przyczynowo – skutkowego pomiędzy ruchem pojazdu, który ubezpieczył, a uszkodzeniem prawej części pojazdu marki S. o nr rej. (...).

Wyrokiem z dnia 15 września 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od (...) S.A. w W. na rzecz (...) S.A. (...) w W. kwotę 101 574,42 zł z odsetkami ustawowymi od 4 czerwca 2012 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 9 846,20 zł tytułem kosztów procesu, w tym 3600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego, a ponadto polecił wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w W. na rzecz (...) S.A. (...) w W. kwotę 849,80 zł tytułem różnicy między kwotą należną a pobraną od strony na poczet wydatków. Podstawą rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego były następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

W dniu 9 lutego 2012 roku w miejscowości C., Gmina N., na drodze nr (...) doszło do karambolu, w którym m. in. uczestniczyły pojazdy: marki S. o nr rej. (...) wraz z naczepą- chłodnią o nr rej. (...), ubezpieczony w powodowej spółce, a także marki V. z naczepą cysterną o nr rej. (...), objęty ubezpieczeniem pozwanego (...). Warunki pogodowe były trudne, temperatura wynosiła około minus 19 stopni, jezdnia była oblodzona. Pojazd poruszający się przed ciągnikiem siodłowym marki S. podczas hamowania stanął w poprzek drogi nr (...), czym zmusił kierującego S. - J. C. do awaryjnego hamowania. J. C. rozpoczął manewr hamowania około 200 metrów przed przeszkodą i udało mu się całkowicie zatrzymać pojazd około metra przed pojazdem blokującym drogę. Po chwili w S. uderzył pojazd marki V. o nr rej. (...), którego kierowca R. J., w wyniku niedostosowania prędkości do warunków panujących na drodze, nie zdążył wyhamować z powodu oblodzenia jezdni i wjechał w pojazd marki S. wraz z naczepą. R. J. przed podjęciem manewru hamowania jechał z prędkością około 80 km/h, a w chwili uderzenia w S. prędkość kierowanego przez niego pojazdu wyniosła około 40 km/h. Siła uderzenia była tak duża, iż cały skład pojazdu S. o nr rej. (...) został przesunięty i wciśnięty w pojazd R., który znajdował się przed S.. W wyniku przedmiotowego zdarzenia doszło do uszkodzenia naczepy i ciągnika marki S. o nr rej. (...), będącego własnością (...) Sp. z o.o.

Na miejsce zdarzenia wezwana została policja, która ukarała mandatem karnym sprawcę zdarzenia R. J. - kierującego pojazdem marki V. o nr rej. (...), ubezpieczonego w pozwanym Towarzystwie, uznając niedostosowanie prędkości do warunków ruchu jako przyczynę zderzenia pojazdów.

W dniu tego zdarzenia pojazd marki S. o nr rej. (...) podlegał ochronie ubezpieczeniowej u powoda na skutek zawarcia przez właściciela pojazdu umowy dobrowolnego ubezpieczenia AC, potwierdzonej polisą typu (...) nr (...) z okresem ubezpieczenia od dnia 21 grudnia 2011 roku do dnia 20 grudnia 2012 roku. Poszkodowany zgłosił szkodę w pojeździe marki S..

Powód przeprowadził postępowanie likwidacyjne, w wyniku którego na podstawie zgromadzonych dokumentów, tj. zweryfikowanej przez rzeczoznawców faktury VAT nr (...) i operatu szkody, ustalił wysokość odszkodowania i wypłacił z tytułu szkody w pojeździe marki S. kwotę netto 101.574,42 zł. Wypłata nastąpiła w dniu 24 kwietnia 2012 roku na rzecz zakładu (...) S.A., zgodnie z upoważnieniem udzielonym przez właściciela ciągnika siodłowego - (...) sp. z o.o.

Pismem z dnia 11 kwietnia 2012 roku powód zawiadomił leasingobiorcę o przyznanym odszkodowaniu w kwocie 101 574,42 zł.

Pismem z dnia 25 kwietnia 2012 roku powód wezwał pozwanego – na podstawie art. 828 § 1 k.c. w zw. z art. 415 k.c. - do zapłaty w terminie 30 dni od doręczenia, kwoty 101.574,42 zł z tytułu regresu.

Pozwany odmówił zapłaty, wskazując, iż kierujący pojazdem marki V. ponosi odpowiedzialność wyłącznie za spowodowanie uszkodzeń lewej strony poprzedzającej naczepy, złączonej z ciągnikiem siodłowym marki S. o nr rej.

(...), nie odpowiada zaś za inne uszkodzenia. Pomimo tego, że powód wystosował do pozwanego dwa kolejne wezwania do zapłaty – z dnia 6 lipca 2012 roku oraz z dnia 27 lipca 2012 roku, pozwany nie uczynił zadość jego roszczeniu.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie wskazanych w uzasadnieniu dokumentów, które nie były kwestionowane, zeznań świadków oraz opinii biegłego. Zdaniem tego Sądu zeznania świadków R. J. i J. C., którzy byli uczestnikami zdarzenia, korespondowały ze sobą. J. C., kierowca S., zeznał z całym przekonaniem, że udało mu się zatrzymać pojazd w poprzek około metra przed przeszkodą (pojazdem z przodu) i dopiero silne uderzenie z tyłu przez V. spowodowało przesunięcie S. i wciśnięcie jej w samochód znajdujący się z przodu. Na skutek tego pojazd S. z naczepą został uszkodzony z obu stron. Świadek szczegółowo opisał przebieg zdarzenia, drogę hamowania. W ocenie Sądu pierwszej instancji jego zeznania są w pełni przekonujące i zasługują na wiarę.

Zdaniem Sądu Okręgowego wersji przedstawionej przez J. C. nie przeczą zeznania R. J., który potwierdził, że uderzył w samochód S. w prędkości około 40 km/h (świadek zdołał zwolnić do tej prędkości z 80 km/h), uderzenie było mocne i świadek nie wyklucza, iż mogło ono spowodować przesunięcie S. do przodu. W „Oświadczeniu” dotyczącym przebiegu zdarzenia (karta 1 akt szkody (...)), R. J. podał, że w pierwszej fazie wypadku uderzył prawym narożnikiem kabiny w boczną – tylną część poprzedzającego go pojazdu, a „następnie siła uderzenia pchnęła cały zestaw „do przodu”. Zdaniem Sądu pierwszej instancji treść powyższego oświadczenia koresponduje z zeznaniami J. C.. Natomiast opis kolizji zawarty w druku zgłoszenia szkody, na który powołuje się strona pozwana, nie dyskwalifikuje zeznań J. C., gdyż to nie on był osobą zgłaszającą szkodę i nie podpisywał oświadczenia zawartego w druku zgłoszenia szkody. Sformułowania zawarte w tym opisie nie świadczą zatem o nieścisłości w zeznaniach świadka J. C., który był obecny na miejscu zdarzenia, wykonywał manewry, a zatem jest najlepiej zorientowany, jak wyglądał przebieg zdarzeń. Zeznania tego świadka jako spójne, logiczne i w pełni przekonujące, Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji również biegły nie wykluczył przebiegu zdarzenia w wersji przedstawionej przez powoda, przy czym wyjaśnił, że na podstawie dowodów przedstawionych przez strony, biegły nie jest w stanie bardziej szczegółowo wskazać przebiegu zdarzenia w końcowej fazie karambolu, w którym uczestniczyły zespoły pojazdów S. z naczepą chłodnią oraz V. z naczepą cysterną. Dla pełniejszego ustalenia przebiegu zdarzenia konieczne jest przeprowadzenia weryfikacji niezgodności pomiędzy zeznaniami złożonymi przez kierowcę S. J. C. przed sądem, z których jasno wynika, że dopiero uderzenie S. przez V. spowodowało przesunięcie S. i uderzenie w pojazd poprzedzający, a treścią oświadczenia o przebiegu zdarzenia sporządzonego na etapie likwidacji szkody, gdzie wskazano, że „Pojazd (...) uderzył w naczepę pojazdu, który był przed nim; w tym samym czasie inny pojazd uderzył w tył naszego pojazdu powodując inne uszkodzenia”. Biegły przeprowadził analizę kosztu naprawy samochodu S. stwierdzając, że nie znajduje podstaw do kwestionowania wysokości kosztu naprawy polegającej na usunięciu wszystkich powstałych w przedmiotowym zdarzeniu drogowym uszkodzeń, a wyliczonych przez powoda na kwotę 101 574,42 zł.

Ponieważ pozwany kwestionował istnienie związku przyczynowo- skutkowego pomiędzy ruchem pojazdu V., a uszkodzeniem prawej części pojazdu marki S., w opinii uzupełniającej z dnia 25 września 2014 r. biegły wyjaśnił, iż wobec stanowczych zeznań J. C. przed Sądem i w braku innych dowodów przebiegu zdarzenia, nie ma podstaw do rozdzielania kosztów naprawy samochodu S. na dotyczące prawej strony i pozostałe. Odnośnie zaś podnoszonej przez powoda możliwości wykorzystania systemów komputerowych i programów symulacyjnych, biegły stwierdził, iż ich wykorzystanie jest bezcelowe w niniejszej sprawie, gdyż poza deklaracją odległości rozpoznania stanu zagrożenia i prędkości jazdy, nie ma w sprawie żadnych śladów i informacji, których wykorzystanie pozwoliłoby na konstruktywną analizę i uzyskanie wiarygodnych wyników.

Strony nie kwestionowały opinii uzupełniającej i nie wnosiły o jej dalsze uzupełnienie lub słuchanie biegłego na rozprawie, dlatego Sąd Okręgowy oparł się na jej treści, uznając ją za wiarygodny materiał dowodowy. Biegły K. K. dysponuje ogromną wiedzą i wieloletnim doświadczeniem w ustalaniu rekonstrukcji wypadków, ocen stanu technicznego pojazdów, skutków uszkodzeń, wyceny kosztów napraw pojazdów. Te atuty opiniującego – zdaniem Sądu pierwszej instancji – dodatkowo wzmacniają wiarygodność sporządzonej przez niego opinii.

Oceniając zasadność żądań powoda Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji wskazał, iż podstawę roszczenia powoda stanowi art. 828 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli nie umówiono się inaczej, z dniem zapłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela roszczenie ubezpieczającego przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę przechodzi z mocy prawa na ubezpieczyciela do wysokości zapłaconego odszkodowania. Jeżeli zakład pokrył tylko część szkody, ubezpieczającemu przysługuje co do pozostałej części pierwszeństwo zaspokojenia przed roszczeniem ubezpieczyciela.

Przechodzące na ubezpieczyciela roszczenie jest zasadniczo tym samym roszczeniem, które przysługiwało ubezpieczającemu przeciw sprawcy szkody. Przesłankami nabycia tego rodzaju wierzytelności są: istnienie odpowiedzialności osoby trzeciej - sprawcy szkody oraz uprzednia zapłata odszkodowania ubezpieczeniowego.

Druga z wymienionych przesłanek nie była kwestionowana przez strony. Powód wypłacił kwotę 101.574,42 zł tytułem odszkodowania za szkodę w pojeździe marki S. o nr rej. (...) spowodowaną zdarzeniem z dnia 9 lutego 2012 roku, co potwierdzają dokumenty, m.in. odpis decyzji powódki o wypłacie odszkodowania w kwocie 101.574,42 zł z dnia 11 kwietnia 2012 r. i potwierdzenie przelewu na kwotę 101.574,42 zł .

Sąd Okręgowy zauważył, iż treść art. 828 § 1 k.c. nie stwarza domniemania, że suma odszkodowania wypłaconego przez zakład ubezpieczeń odpowiada zakresowi odpowiedzialności osoby, która wyrządziła szkodę. Roszczenie ubezpieczyciela oparte na art. 828 § 1 k.c. podlega ogólnym zasadom w zakresie rozkładu ciężaru dowodu w procesie (wyrok SN z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 300/09, LEX nr 677779). Na okoliczność ustalenia kosztów naprawy pojazdu marki S. o nr rej. (...) w związku ze zdarzeniem z 9 lutego 2012 r. dopuszczono dowód z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego, który przeprowadził analizę kosztu naprawy samochodu S. stwierdzając, że nie znajduje podstaw do kwestionowania wysokości kosztu naprawy oszacowanej przez powoda na 101.574,42 zł. Opinii biegłego Sąd Okręgowy dał wiarę z przyczyn wskazanych we wcześniejszej części uzasadnienia.

Odnośnie spełnienia pierwszej ze wskazanych przesłanek, zdaniem tego Sądu poza sporem pozostaje, że kierowca pojazdu ubezpieczonego przez pozwanego był sprawcą zdarzenia z dnia 9 lutego 2012 r. Powyższe potwierdza notatka urzędowa Komendy Powiatowej Policji w B., z której wynika, iż za spowodowanie przedmiotowego zdarzenia na skutek niedostosowania prędkości do warunków jazdy - został on ukarany mandatem karnym.

Natomiast kwestię sporną w niniejszej sprawie stanowiło ustalenie zakresu odpowiedzialności kierowcy samochodu V. – R. J., albowiem pozwany przyznał, że odpowiada on tylko za uszkodzenia lewej strony pojazdu, a nie prawej, podczas gdy powód twierdził, że wszystkie uszkodzenia, zarówno z lewej, jak i z prawej strony, powstały na skutek uderzenia pojazdu S. przez ubezpieczony przez pozwanego pojazd V..

Rozstrzygnięcie tej kwestii Sąd oparł na zeznaniach świadka J. C., które zostały uznane za w pełni wiarygodne. W oparciu o te zeznania, jak też opinię biegłego, Sąd ustalił, że uszkodzenia zarówno prawej, jak i lewej strony pojazdu S. powstały na skutek uderzenia w ten pojazd przez pojazd V., ubezpieczony przez pozwanego. Z materiału dowodowego wynika, że kierowca pojazdu V. uderzył w S. z dużą prędkością – ok. 40 km/h i bardzo dużą siłą, co zeznał również kierowca tego samochodu. Uderzenie w tych okolicznościach, spowodowało przesunięcie S. do przodu i uderzenie w samochód z przodu (zeznania J. C., oświadczenie R. J. k.1.akt szkodowych (...)).

Sąd pierwszej instancji podniósł, iż sformułowanie w druku zgłoszenia szkody (w rubryce opis kolizji), nie zostało użyte przez J. C., lecz przez T. Ś., który zgłaszał szkodę ubezpieczycielowi. Sformułowanie to nie świadczy zatem o nieścisłości w zeznaniach świadka J. C., który był obecny na miejscu zdarzenia i wykonywał manewry, a więc jest najlepiej zorientowany co do przebiegu zdarzenia.

W ocenie Sądu Okręgowego pozwany nie wykazał podnoszonych przez siebie twierdzeń i sugerowanej wersji zdarzenia, a rozkład ciężaru dowodu (art. 6 k.c.) i jego procesowy odpowiednik (art. 232 k.p.c.) nie może być rozumiany w ten sposób, że ciężar dowodu zawsze spoczywa na powodzie. W razie sprostania przez powoda ciężącym na nim

obowiązkom dowodowym, na stronie pozwanej spoczywa ciężar udowodnienia ekscencji i faktów uzasadniających - jej zdaniem - oddalenie powództwa (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 29 maja 2014 r. III APa 10/14). Przepis art. 6 k.c. statuuje zasadę obowiązku udowodnienia faktu przez osobę wywodzącą z niego skutek prawny. Interes prawny, jakim jest wygranie procesu, nakazuje stronie podjąć wszelkie możliwe czynności prawne, w celu udowodnienia przedstawionych twierdzeń o faktach. Skutkiem zaś braku udowodnienia prawdziwości twierdzeń o faktach istotnych dla sprawy jest to, że nie będą one mogły leżeć u podstaw rozstrzygnięcia. Zatem strona która nie udowodni przytoczonej podstawy faktycznej swego stanowiska utraci korzyści, jakie uzyskalaby aktywnym swym w procesie działaniem (por. wyroki Sądu Najwyższego z: 7 listopada 2007 r., II CSK 293/07, LEX 487510; 15 lipca 1999 r., I CKN 415/99, LEX nr 83805, Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 17 kwietnia 2014 r. I ACa 237/14). Rozkład ciężaru dowodu polega na tym, że powód powinien udowodnić fakty pozytywne, stanowiące podstawę jego twierdzeń w zakresie okoliczności prawo tworzących, zaś pozwany, o ile faktów wskazywanych przez przeciwnika nie przyznaje, okoliczności je niweczące lub uniemożliwiające jego powstanie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 17 kwietnia 2014 r. I ACa 237/14, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 18 grudnia 2014 r. I ACa 877/14).

Pozwany nie udowodnił podstawy faktycznej swego stanowiska i nie przedstawił przekonujących dowodów na okoliczność, iż uszkodzenie prawej strony pojazdu S. było wynikiem zachowania kierowcy S. i nie miało związku z zachowaniem kierującego pojazdem V.. Zebrane w sprawie dowody pozwalają natomiast stwierdzić, iż szkoda powstała w pojeździe marki S. była następstwem naruszenia przepisów drogowych przez kierującego pojazdem marki V.. Uznać zatem należy, iż dyspozycja art. 361§ 1 kodeksu cywilnego została wypełniona, w związku z czym - na podstawie art. 828 § 1 k.c. - roszczenie powoda podlegało uwzględnieniu w całości.

Odsetki zasądzono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. od dnia 4 czerwca 2012 r., tj. od dnia następnego po upływie zakreślonego pozwanemu w wezwaniu do zapłaty z dnia 25 kwietnia 2012 roku terminu do dokonania zapłaty (30 dni), przy czym bieg tego terminu liczony jest od daty odbioru wezwania .

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości, tj. z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. Na zasądzoną na rzecz powoda kwotę składa się opłata od pozwu - 5.079 zł, zaliczka uiszczona przez powoda na poczet dowodu z opinii biegłego - 1.150,20 zł, koszty zastępstwa procesowego - 3.600 zł oraz opłata od pełnomocnictwa- 17 zł, co łącznie daje kwotę 9.846,20 zł.

Powód wpłacił zaliczkę na poczet dowodu z opinii biegłego w kwocie 2.000 zł, biegłemu przyznano wynagrodzenie w łącznej kwocie 1.150,20 zł, a zatem pozostałą kwotę niewykorzystanej zaliczki - 849,80 zł zwrócono powodowi na podstawie art. 80 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. 2005 nr 167 poz. 1398) (pkt 3 wyroku).

Powyższy wyrok Sądu Okręgowego w całości zaskarżył apelacją pozwany (...) S.A. w W. zarzucając naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię w szczególności art. 6, art. 361 § 1 k.c. oraz prawa procesowego w szczególności art. 232 i 233 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozpoznania materiału dowodowego i jego błędną ocenę i 328 k.p.c. poprzez wadliwe sporządzenie uzasadnienia.

W ocenie pozwanego dowody przeprowadzone w sprawie nie przesądzały jednoznacznie o odpowiedzialności pozwanego za cały zakres uszkodzeń w pojeździe ubezpieczonym przez powoda. Zeznania świadka R. J. na okoliczność przebiegu zdarzenia z dnia 09.02.2012 i uszkodzeń pojazdów uczestniczących w kolizji wcale nie świadczyły o tym, że pozwany odpowiada także za uszkodzenia prawej strony pojazdu S..

Pozwany wskazywał na brak związku przyczynowo - skutkowego pomiędzy ruchem pojazdu V. nr rej. (...) a uszkodzeniem prawej części pojazdu marki S. o nr rej. (...), bowiem kierujący pojazdem V., R. J., odpowiada tylko za uszkodzenia lewej strony. W ocenie apelującego Sąd Okręgowy pominął fakt, że okoliczność ta została przyznana przez kierującego pojazdem S., w druku zgłoszenia szkody.

Pozwany podnosił, iż wbrew twierdzeniom wynikającym z uzasadnienia wyroku, to nie na pozwanym ciążył obowiązek wykazania, że do szkody w tym zakresie nie doszło, ale to powód winien był udowodnić, że szkoda pojazdu S. z prawej strony ma związek ze zderzeniem się z pojazdem V. z lewej strony. Wobec kwestionowania przez pozwanego już na etapie postępowania likwidacyjnego okoliczności zdarzenia, to powód winien zgłosić w pozwie stosowne dowody (art. 232 k.p.c.).

Zdaniem apelującego obecnie zebrany materiał dowodowy został przez Sąd Okręgowy błędnie oceniony na skutek braku wszechstronnego rozpoznania sprawy, zaś uzasadnienie to zawiera braki polegające między innymi na braku ustosunkowania się do wszystkich przeprowadzonych dowodów.

Apelujący podniósł, iż orzeczenie Sądu narusza treść art. 361 § 1 k.c., bowiem z opisu zdarzenia wynika, że odpowiedzialność za uszkodzenie prawej strony ponosi kierujący innym pojazdem. Nie bez znaczenia jest bowiem okoliczność, że w kolizji brało udział wiele pojazdów, które na skutek warunków pogodowych, panujących w tym dniu, zderzały się ze sobą nawzajem.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie powództwa oraz o zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego także za postępowanie przed Sądem drugiej instancji, ewentualnie o uchylenie wyroku w tej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Powód (...) S.A. (...) w W. wnosił o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie, albowiem zarówno ustalenia faktyczne, jak i ich ocena prawna, dokonane przez Sąd Okręgowy są prawidłowe. Sąd Apelacyjny w pełni je podziela i przyjmuje za własne.

Strona powodowa opierała swoje roszczenie na przepisie art. 415 k.c. w zw. z art. 828 § 1 k.c., zgodnie z którym „z dniem zapłaty odszkodowania przez zakład ubezpieczeń roszczenie ubezpieczającego przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę przechodzi z mocy prawa na zakład ubezpieczeń do wysokości zapłaconego odszkodowania”. Stosownie do dyspozycji tego przepisu „osobą trzecią odpowiedzialną za szkodę” w realiach niniejszej sprawy jest pozwana jako ubezpieczyciel odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody.

Zdaniem Sądu drugiej instancji całkowicie chybiony jest podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału – a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności – por. wyrok SN z dnia 17 listopada 1966 r., II CR 423/66, OSNPG 1967, nr 5–6, poz. 21; uzasadnienie wyroku SN z dnia 24 marca 1999 r., I PKN 632/98, OSNAPiUS 2000, nr 10, poz. 382; uzasadnienie postanowienia SN z dnia 11 lipca 2002 r., IV CKN 1218/00, LEX nr 80266; uzasadnienie postanowienia SN z dnia 18 lipca 2002 r., IV CKN 1256/00, LEX nr 80267).

W literaturze przyjmuje się, że moc dowodowa oznacza siłę przekonania uzyskaną przez sąd wskutek przeprowadzenia określonych środków dowodowych na potwierdzenie prawdziwości lub nieprawdziwości twierdzeń na temat okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Innymi słowy – moc dowodowa to przekonanie sądu, jakie uzyskał po przeprowadzeniu dowodu o istnieniu lub nieistnieniu określonego faktu, którego dowód dotyczył (zob. wyrok SA w Gdańsku z dnia 5 maja 2009 r., I ACa 111/09, Przegląd Orzecznictwa Sądu Apelacyjnego w Gdańsku 2009, nr 1, poz. 58, wyrok SA w Poznaniu z dnia 22 grudnia 2005 r., I ACa 540/05, Lex nr 186125). Taka ocena obejmuje wskazanie, które z faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy zaistniały, bądź nie zaistniały.

Wiarygodność decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę (por. Jakubecki Andrzej (red.), Bodio Joanna, Demendecki Tomasz, Marcewicz Olimpia, Telenga Przemysław, Wójcik Mariusz P.: Komentarz aktualizowany do ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do art. 233 Kodeksu postępowania cywilnego, LEX/el., 2012, nr 135627). Ocena wiarygodności dowodu odnosi się zatem do źródła informacji (środka dowodowego). Dokonując oceny sąd określa, czy środek dowodowy z uwagi na jego cechy indywidualne i okoliczności obiektywne zasługuje na wiarę. Podstawą selekcji dowodów jest zatem ich wiarygodność. Natomiast kryteriami oceny wiarygodności są doświadczenia życiowe, inne źródła wiedzy, poprawność logiczna, prawdopodobieństwo wersji. W orzecznictwie podkreślono, że "Ramy swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1) wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego" (zob. wyrok SN z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, Lex nr 41437, wyrok SA w Szczecinie z dnia 17 września 2008 r., I ACa 1195/06, Lex nr 516569; uzasadnienie postanowienia SN z dnia 15 lutego 2000 r., III CKN 1049/99, LEX nr 51627; uzasadnienie wyroku SN z dnia 16 maja 2000 r., IV CKN 1097/00, LEX nr 52624; uzasadnienie wyroku SN z dnia 29 września 2000 r., V CKN 94/00, LEX nr 52589; uzasadnienie wyroku SN z dnia 15 listopada 2000 r., IV CKN 1383/00, LEX nr 52544; uzasadnienie wyroku SN z dnia 14 marca 2002 r., IV CKN 859/00, LEX nr 53923; uzasadnienie postanowienia SN z dnia 16 maja 2002 r., IV CKN 1050/00, LEX nr 55499; uzasadnienie wyroku SN z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906; uzasadnienie wyroku SN z dnia 27 września 2002 r., IV CKN 1316/00, LEX nr 80273; J. Klich-Rump, Podstawa faktyczna rozstrzygnięcia sądowego w procesie cywilnym, Warszawa 1977, s. 135).

Dopuszczenie się obrazy art. 233 § 1 k.p.c. przez sąd może polegać albo na przekroczeniu granic swobody oceny wyznaczonej logiką, doświadczeniem, zasadami nauki albo też na niedokonaniu przez sąd wszechstronnego rozważenia materiału sprawy. W tym drugim przypadku wyciągnięte przez sąd wnioski mogą być logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym, jednakże sąd czyni je w oparciu o część materiału dowodowego, a pozostałą część tego materiału, która pozwoliłaby na wyciągnięcie innych wniosków, pomija. Swobodna ocena dowodów rozumiana jak wyżej jest prawem sądu orzekającego – stąd kontrola prawidłowości tej oceny dokonywana przez sąd odwoławczy musi być z reguły ostrożna, pamiętać bowiem należy o tym, iż sąd odwoławczy w tym zakresie dokonuje prawidłowości oceny dowodów, których sam nie przeprowadził (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 2012-10-03, I ACa 435/12, LEX nr 1223148).

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga zatem wykazania, że sąd pierwszej instancji uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 2012-10-12, I ACa 209/12, LEX nr 1223145). Jeżeli bowiem z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 2012-09-19, I ACa 568/12, LEX nr 1223461). Prawidłowe zarzucenie naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga więc wskazania konkretnego dowodu przeprowadzonego w sprawie, którego zarzut ten dotyczy i podania, w czym skarżący upatruje wadliwą jego ocenę.

Z powyższych wywodów wynika, iż ocena prawidłowości stosowania art. 233 § 1 k.p.c. odnosi się do etapu oceny dowodów i czynienia na jej podstawie ustaleń faktycznych.

W sprawie niniejszej apelujący podnosząc zarzut naruszenia tego przepisu nawet nie pokusił się o przedstawienie własnej wersji zdarzeń, ograniczając się do stwierdzenia, iż z zeznań świadka R. J. – sprawcy szkody – wcale nie wynika, iż pozwany ponosi odpowiedzialność również za uszkodzenia pojazdu S. powstałe z prawej strony. Pozwany stwierdził również, iż według kierującego pojazdem S. samochód V. uderzył jedynie w przód naczepy, podczas gdy

w tył naczepy uderzył inny samochód. Tymczasem w świetle materiału zgromadzonego w sprawie takie twierdzenie pozwanego jest nieprawdziwe, bowiem z zeznań świadka J. C. jednoznacznie wynika, iż to samochód V. uderzył jego pojazd z lewej strony, co spowodowało przesunięcie pojazdu S. do przodu i uderzenie całą długością pojazdu z prawej strony w samochód, który zatarasował drogę wcześniej. Sąd pierwszej instancji dokładnie przeanalizował materiał dowodowy, trafnie wskazując, iż wypowiedzi przypisywane przez pozwanego J. C., zawarte w oświadczeniu o zgłoszeniu szkody, były wypowiedziami innej osoby, która nie uczestniczyła w wypadku, a zatem nie była świadkiem jego przebiegu. Dlatego Sąd pierwszej instancji słusznie dał wiarę zeznaniom świadka J. C., albowiem jego wersji przebiegu zdarzenia nie wykluczył biegły sądowy w swojej opinii. Przeciwno twierdzeniu pozwanego, iż w tył naczepy pojazdu S. uderzył jeszcze inny samochód niż V., przemawiają również zdjęcia z wypadku przedstawione na kartach 219-221 akt sprawy, z których jednoznacznie wynika, iż nie byłoby nawet miejsca dla jakiegokolwiek innego pojazdu, który mógłby uderzyć w tył naczepy S.. Ocena dowodów dokonana przez Sąd pierwszej instancji była zatem w pełni prawidłowa, zaś twierdzenia apelującego stanowią jedynie polemikę z opartą na logice i regułach wnioskowania argumentacją Sądu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego niezasadny był również zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. Przepis ten stanowi procesowy odpowiednik ustanowionego w art. 6 k.c. rozkładu ciężaru dowodu. Zgodnie z dyspozycją art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Przepis ten wskazuje jaki wpływ na wynik procesu ma nieudowodnienie pewnych faktów, zatem precyzuje, kto poniesie wynikające z przepisów prawa materialnego negatywne konsekwencje ich nieudowodnienia. Zawarta w art. 6 k.c. reguła rozkładu ciężaru dowodu nie tylko zezwala, lecz wręcz nakazuje rozstrzygnąć sprawę na niekorzyść osoby opierającej swe powództwo na twierdzeniu o istnieniu jakiegoś faktu mającego znaczenie prawne, jeżeli fakt ten nie został udowodniony. Zgodnie natomiast z art. 3 k.p.c. strony i uczestnicy postępowania obowiązani są dawać wyjaśnienie co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania i czegokolwiek oraz przedstawiać dowody. Przepis ten statuuje zasadę kontrydiktoryjności. Reguła ta wyraża się w tym, że postępowanie cywilne jest sporem toczącym się między równouprawnionymi podmiotami. W ramach tego sporu strony obowiązane są przedstawić twierdzenia, składać wyjaśnienia oraz zgłaszać wnioski dowodowe. Zgodnie z zasadami procesu cywilnego tj. art. 232 k.p.c. oraz art. 3 k.p.c. w związku z art. 6 k.c., ciężar gromadzenia materiału procesowego spoczywa na stronach. Jego istota sprowadza się do ryzyka poniesienia przez stronę ujemnych konsekwencji braku wywiązania się z powinności przedstawienia dowodów. Skutkiem braku wykazania przez stronę prawdziwości twierdzeń o faktach istotnych dla sprawy jest tylko to, że twierdzenia takie zasadniczo nie będą mogły leżeć u podstaw sądowego rozstrzygnięcia. Strona która nie udowodni przytoczonych twierdzeń, utraci korzyści, jakie uzyskałaby aktywnym działaniem. Samo twierdzenie strony nie jest dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności powinno być udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy, należy wskazać, iż z analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób nie budzący wątpliwości wynika, iż na skutek przedmiotowego zdarzenia doszło do uszkodzenia pojazdu marki S. o nr rej. (...), a za sprawcę zdarzenia został uznany kierujący pojazdem marki V. o nr rej. (...) ubezpieczony u pozwanego. Pozwany w żaden sposób nie podważył autentyczności dokumentu urzędowego jakim była notatka informacyjna o zaistnieniu kolizji sporządzonej Policją. Natomiast powódka na wykazanie zasadności dochodzonego roszczenia oprócz przedłożenia dokumentu urzędowego, zgłosiła stosowny wniosek dowodowy z opinii biegłego, którą to Sąd dopuścił i przeprowadził. Słusznie Sąd pierwszej instancji uznał więc, iż w sytuacji wykazania przez powoda swoich twierdzeń, to na stronie pozwanej spoczywa ciężar wykazania okoliczności przeciwnych. W sytuacji gdy w sprawie Sąd pierwszej instancji przeprowadził całe postępowanie dowodowe, w tym przesłuchał świadków, przeprowadził dowód z opinii biegłego, które to wykazały na odpowiedzialność ubezpieczonego u pozwanego, to właśnie pozwany miał obowiązek wykazać, iż za powstałą szkodę nie ponosi on odpowiedzialności. Tymczasem strona pozwana temu obowiązkowi nie sprostała, gdyż nie powołała stosownych wniosków dowodowych zmierzających do udowodnienia bezzasadności dochodzonego roszczenia przez powódkę.

W tym kontekście należało uznać za niezasadny zarzut naruszenia art. 361 k.c. zgodnie z którym „Zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda

wynikła. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono". Skoro bowiem poszkodowany poniósł szkodę w postaci uszkodzenia jego pojazdu, którą to powód zlikwidował i wypłacił stosowne odszkodowanie na dowód przedkładając potwierdzenie wypłaty odszkodowania jak również dokumenty wykazujące zakres uszkodzeń pojazdu marki S., to zasądzone przez Sąd pierwszej instancji odszkodowanie mieściło się w granicach wyznaczonych przez ten przepis. Istnienie zaś adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem a szkodą zostało wykazane w toku przeprowadzonego przez Sąd pierwszej instancji postępowania dowodowego, zaś ocena zebranego materiału dowodowego dokonana przez ten Sąd była niewadliwa.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., wskazać należy, w myśl tego przepisu uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Z uwagi na to, że uzasadnienie jest czynnością wtórną do orzekania, przyjmuje się, że postawienia zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. nie uzasadnia występowanie jakichkolwiek mankamentów uzasadnienia. Zarzut taki może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych przypadkach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu pierwszej instancji całkowicie uniemożliwia dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia, zatem tylko wtedy, gdy nie zawiera elementów pozwalających na weryfikację stanowiska sądu, a braki w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej muszą być tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona, bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej.

W sprawie niniejszej uzasadnienie nie jest obarczone żadnymi mankamentami uzasadniającymi twierdzenie, że nie jest możliwe dokonanie kontroli instancyjnej rozstrzygnięcia wydanego przez Sąd pierwszej instancji. Nie sposób uznać jakoby Sąd dopuścił się jakichkolwiek błędów w sporządzonym uzasadnieniu, w sytuacji gdy wprost wskazuje w uzasadnieniu wyroku, którym zeznaniom dał w pełni wiarę i dlaczego. Wskazać należy, iż ocena wiarygodności i mocy dowodów stanowi istotę procesu sądowniczo - rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (tak w orzeczeniu SN z dnia 16 lutego 1996 r., II CRN 173/95). Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1980 r. (II URN 175/79) „zastrzeżona dla sądu swobodna ocena dowodów nie opiera się na ilościowym porównaniu przedstawionych przez świadków i biegłych spostrzeżeń oraz wniosków, lecz na odpowiadającym zasadom logiki powiązaniu ujawnionych w postępowaniu dowodowym okoliczności w całość zgodną z doświadczeniem życiowym." Wobec powyższego samo twierdzenie strony pozwanej co do okoliczności oraz odczucia, iż dowód zdaniem pozwanego miał moc dowodową bądź nie, jest również bezzasadne, w sytuacji gdy Sąd w uzasadnieniu wprost wskazuje dowody jakim przypisuje pełną wiarę i uznaje je za spójne i logiczne. Co więcej zauważyć należy, iż Sąd dopuścił dowód z opinii uzupełniającej biegłego, gdy pozwany kwestionował opinię podstawową. Po wydanej opinii uzupełniającej, w sytuacji gdy nie była ona satysfakcjonująca dla pozwanego, strona pozwana miała możliwość zgłoszenia stosownego wniosku np. z dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego czego jednak nie uczyniła. Strona pozwana nie może zatem podważać na obecnym etapie ustaleń Sądu pierwszej instancji dokonanych na podstawie tego materiału, który w sprawie został zgromadzony. Zaskarżony wyrok został wydany po rozważeniu wszelkich przedstawionych dowodów w sprawie. Nie można zarzucić, by Sąd pierwszej instancji wydał swoje rozstrzygnięcie wbrew zasadom logiki czy doświadczenia życiowego w tym również sprzeczności ustaleń dokonanych przez Sąd okoliczności z zebrany materiał dowodowy, a także z przekroczeniem zasady swobodnej oceny dowodów.

Mając na uwadze powyższe – na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanego jako bezzasadną, o kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygając w myśl art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c.